



Przygnębiający raport z iławskich podstawówek: Dzieci są w apatii, zniechęcone i zaleknione. Tylko... oceny mają lepsze

data aktualizacji: 2021.03.07



Już wiele miesięcy trwają spowodowane epidemią koronawirusa potężne zakłócenia w pracy szkół. Szkolne ławy i żywy kontakt z nauczycielami oraz rówieśnikami zastąpiła dzieciom wirtualna "klasa", ekran komputera i myszka. Jaki to ma na nie wpływ? Z raportu przygotowanego przez iławskie szkoły podstawowe, a przedłożonego radnym, wyłania się przygnębiający obraz destrukcyjnego wpływu zamkniętych szkół na psychikę uczniów i ich motywację do nauki, jak również na poziom wiedzy. Tylko... oceny często są lepsze, ale czy na pewno dzięki samodzielnej pracy?

Jakie są efekty nauczania w iławskich podstawówkach w aktualnych warunkach, wymuszonych trwającą epidemią? Odpowiedzi na to pytanie udzieliły wszystkie iławskie szkoły podstawowe. Placówki nie ukrywają problemów związanych z nowym system nauczania.

NAJMŁODSI: ADAPTACJA OD NOWA

Klasy 1-3, jeszcze przed wprowadzeniem tylko w województwie warmińsko-mazurskim ostrzejszego rygoru sanitarnego, na jakiś czas wróciły do stacjonarnej szkoły. Wówczas wielu iławskich nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej dokonało niepokojących obserwacji.

- W klasach 1-3 w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego zwiększyła się liczba dzieci z trudnościami w nauce; w klasach 2 i 3 zmniejszyła się liczba uczniów wyróżniających się w nauce - przybliży szczegóły "Jedynka". - Po powrocie uczniów do szkoły od 18 stycznia br. w klasach 1 nauczyciele musieli powrócić do etapu adaptacyjnego (podobnie było w "Trójce" - przyp.red.).

Jednocześnie pedagodzy zaobserwowali, iż uczniowie chętnie przychodzili do "realnej" szkoły i chętnie pracowali podczas lekcji.

- Po powrocie do szkoły dało się zauważyć ogromną potrzebę kontaktów społecznych między uczniami. Kłopot był z tempem pisania i przepisywania. Ponadto dzieci były spragnione zajęć ruchowych, które pomagają im rozładować powstałe napięcia - to z kolei część z wniosków z iławskiej "Dwójki".

"Osłabienie relacji rówieśniczych", to największy problem także w ocenie nauczycieli z "Czwórki".

Jednocześnie szkoły zauważają duży wkład rodziców, jaki - w kontekście wieku uczniów klas 1-3 - w tej grupie jest nieodzowny, aby dzieci poradziły sobie z wyzwaniami zdalnej szkoły.

- Uczniowie klas 1 bez wsparcia rodziców nie są w stanie uczyć się zdalnie, dopiero w klasach trzecich jest to już możliwe - zauważają pedagodzy z "Czwórki".

- Ogólnie nauczanie przebiegało sprawnie, również ze względu na ogromną pomoc i zaangażowanie rodziców - czytamy z kolei w raporcie z iławskiej "Piątki".

STARSZE DZIECI. WIĘKSZOŚĆ - PRZYTŁOCZONA

Negatywne skutki zamknięcia szkół nie omijają też starszych uczniów. Skutkiem zmiany formy edukacji jest m.in. mniejsza obowiązkowość, sumienność.

- Średnia frekwencja szkoły jest niższa w porównaniu do zeszłego roku szkolnego - raportuje "Jedynka". - Zmniejszyła się również ilość uczniów ze 100-procentową frekwencją. Wychowawcy najczęściej podają przyczyny takie, jak: częstsze przypadki zachorowań dzieci, rozluźnienie w realizacji codziennych obowiązków, niekorzystna zmiana nawyków, spóźnianie się na lekcje, niechęć w logowaniu się, w uruchamianiu kamery, w braniu aktywnego udziału w zajęciach.

Także pod względem emocjonalnym obecna sytuacja jest dla uczniów ogromnym wyzwaniem. Wielu nie potrafi się w tej rzeczywistości odnaleźć.

- Wprowadzenie nauki zdalnej kardynalnie zmieniło życie uczniów - przyznaje "Jedynka". - Niektórzy z nich odnaleźli się w nauce online. Innych uczniów - w znacznej większości - ta sytuacja przytłoczyła.

- Uczniowie są coraz bardziej zniechęceni do pracy - oceniła "Dwójka". - Nie mają motywacji. Uczą się dla oceny, nie wiedzy.

- Najtrudniejszymi problemami, z jakimi boryka się obecnie szkoła, są apatia, brak zaangażowania w naukę, brak społecznych kontaktów rówieśniczych, brak aktywności sportowej i występujące u uczniów lęki związane z powrotem do szkoły - to z kolei szczegóły, jakie przedstawiła "Trójka".

- Uczniom brakuje bezpośredniego kontaktu zarówno z rówieśnikami, jak i z nauczycielami - zgadza się

"Piątka". - Przeszkodą w zdalnej edukacji okazały się również trudności uczniów w samodzielnym uczeniu się.

OCENY W GÓRĘ, SAMODZIELNOŚĆ... W DÓŁ?

Szkoły zgłosiły też problem związany z niesamodzielną pracą uczniów, prawdopodobnie także podczas sprawdzianów, czy testów. Zewnętrzna pomoc często skutkuje wyższymi ocenami, ale nauczyciele obawiają się efektów utrwalenia takiego wzorca.

Na przykład w "Trójce" wyniki klas 1-3 są wysokie, ale nauczyciele przyznają, że w obecnych warunkach trudno jest ocenić, w jakim stopniu jest to spowodowane pomocą ze strony rodziców.

- Trudnym do zaakceptowania jest fakt, że tryb pracy zdalnej stwarza bardzo trudne warunki do zweryfikowania, czy uczeń pracuje samodzielnie podczas sprawdzania wiedzy. Niestety, może to doprowadzić do utrwalenia przekonania, że łamanie zasad (ściąganie) jest czymś normalnym - to z kolei wnioski tej samej szkoły dotyczące starszych uczniów.

Wytwory pracy są wręcz kopiowane, zauważyli nauczyciele z "Czwórki".

- Również wyniki sprawdzianów nie korelują z poziomem uczniów prezentowanym w toku lekcji - opisuje szkoła. - Należy podkreślić, że uczniowie uczciwi i rzetelni, a jest ich wielu, są w tej sytuacji pokrzywdzeni.

Oceny są często wyraźnie wyższe. Na przykład w "Piątce" ilość uczniów, którzy osiągnęli średnią powyżej 4,75 w porównaniu do pierwszego semestru poprzedniego roku wzrosła ponad dwukrotnie.

- Z całą pewnością wpływ na lepsze oceny może mieć niesamodzielną pracę uczniów oraz korzystanie z dostępnych pomocy podczas sprawdzianów, prac klasowych - nie mają wątpliwości nauczyciele tej placówki.

Jednocześnie szkoły są świadome potrzeby weryfikacji wiedzy uczniów po ich powrocie do placówek, a zatem "co się odwlecze, to nie uciecze".

W podsumowaniu, z raportu wyłania się przygnębiający obraz: prowadzenie edukacji online ma negatywny wpływ zarówno na realne postępy dzieci w nauce i ich samodzielność, jak również na motywację do pracy i stan emocjonalny, psychiczny. Na podstawie wniosków nauczycieli widać wyraźnie, że uczniowie to grupa, która bardzo już potrzebuje powrotu do normalności. Kiedy ten powrót może nastąpić, nadal nie wiadomo.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/63749-przygnebiajacy-raport-z-ilawskich-podstawowek-dzieci-sa-w-apatii-zniechcone-i-zaleknione-tylko-oceny-maja-lepsze>